

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 51/2026 | 20 lutego 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Ogień nie dawał szans. Strażacy w nocnej akcji walczyli z pożarem domu

Syreny i płomienie zbudziły mieszkańców.

Ogień nie dawał szans. Strażacy w nocnej akcji walczyli z pożarem domu



fot. OSP Kowale Oleckie

Najpierw pojawił się ogień, potem syreny. W nocy doszło do groźnego pożaru na Mazurach. Strażacy działali natychmiast.

Nocny alarm pożarowy w Kowalach Oleckich

W nocy z 19 na 20 lutego druhowie zostali zadysponowani do pożaru domu w miejscowości Kowale Oleckie.

Po dotarciu na miejsce zastali rozwinięty pożar budynku mieszkalnego – pustostanu. Ogień obejmował kolejne części obiektu i szybko się rozprzestrzeniał.

Walka z ogniem w środku nocy

Akcja gaśnicza prowadzona była w aparatach ochrony dróg oddechowych. Strażacy podawali prądy wody w

natarciu, aby powstrzymać rozwój pożaru i zabezpieczyć konstrukcję budynku.

Sytuacja była dynamiczna, a każda minuta miała znaczenie.

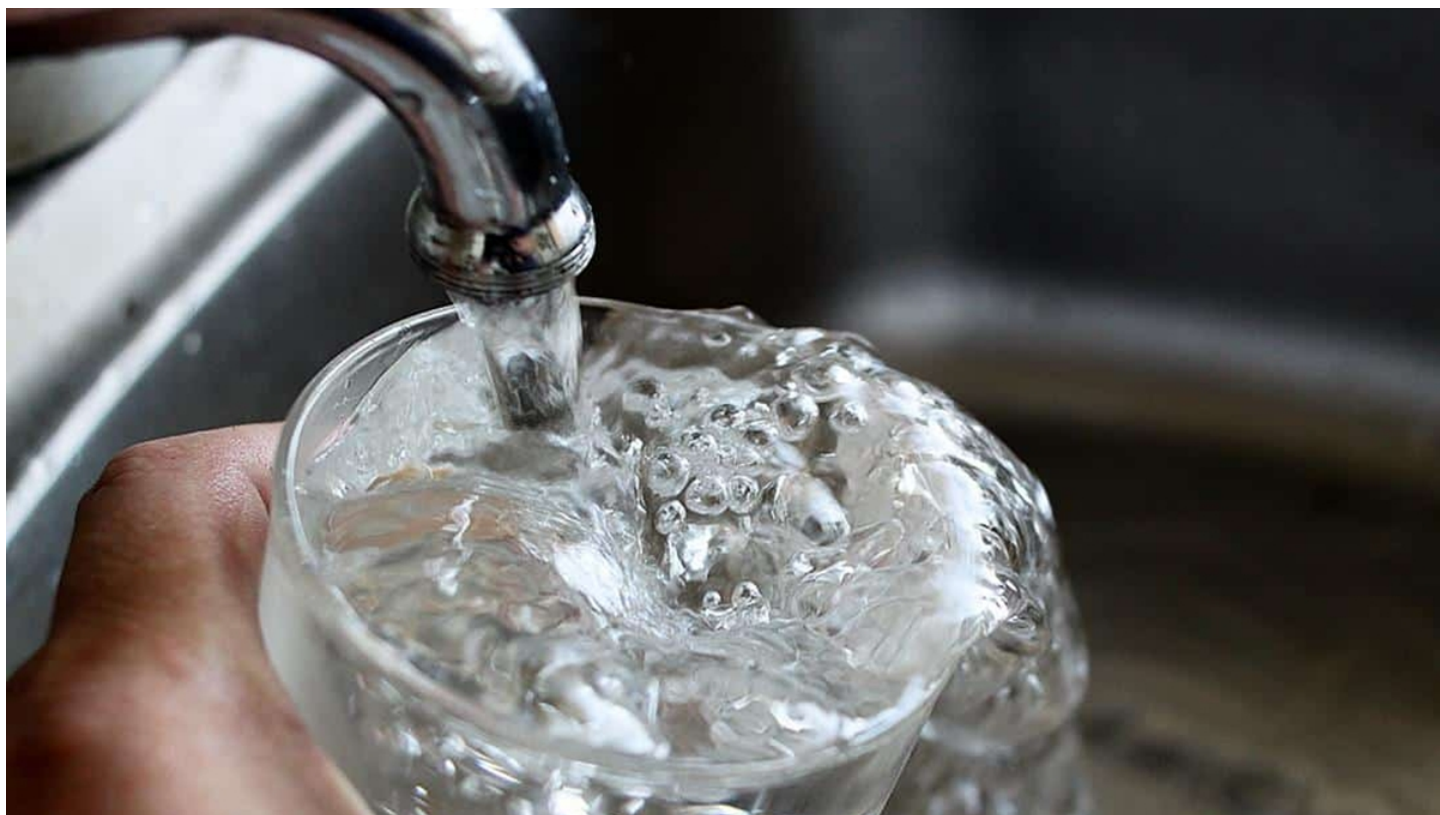
Udało się opanować pożar. Wyjaśniane są przyczyny

Ostatecznie ogień został ugaszony, a teren zabezpieczony.

„Sytuacja była poważna, ale dzięki sprawnej akcji pożar został opanowany i dogaszony. Na szczęście w budynku nikt nie przebywał – brak osób poszkodowanych” – przekazali druhowie.

źródło: OSP Kowale Oleckie

Zanieczyszczenia mikrobiologiczne w wodociągach na Mazurach. Sanepid ostrzega mieszkańców



Mieszkańcy dwóch gmin na Mazurach muszą zachować wyjątkową ostrożność. Sanepid wydał dwa odrębne komunikaty dotyczące jakości wody w lokalnych wodociągach. W obu przypadkach stwierdzono zwiększoną obecność mikroorganizmów.

Dwa komunikaty sanepidu na temat jakości wody

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Nidzicy w komunikatach z 2 i 19 lutego poinformowała o nieprawidłowościach w jakości wody w dwóch wodociągach na terenie powiatu nidzickiego.

Pierwszy komunikat dotyczy wodociągu sieciowego w Napierkach (gmina Janowiec Kościelny). W próbce wody pobranej 29 stycznia 2026 roku stwierdzono podwyższoną ogólną liczbę mikroorganizmów w 22°C po 72 godzinach – 186 jtk/1 ml .

Drugi komunikat odnosi się do wodociągu w Szemplinie Wielkim (gmina Janowo). W tym przypadku badanie próbki pobranej 16 lutego wykazało 169 jtk/1 ml .

W obu sytuacjach Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Nidzicy wydał analogiczne stanowisko.

„Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Nidzicy stwierdza warunkową przydatność wody do spożycia” – podała Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Nidzicy.

Co to oznacza dla mieszkańców?

Warunkowa przydatność nie oznacza całkowitego zakazu korzystania z wody. Sanepid wskazuje jednak na konieczność zachowania szczególnej ostrożności.

Zgodnie z komunikatami:

- woda może być używana do picia i przygotowywania posiłków wyłącznie po uprzednim przygotowaniu,
- po przygotowaniu nadaje się do mycia owoców i warzyw, mycia zębów oraz przemywania ran,
- może być wykorzystywana do kąpieli,
- nadaje się do celów sanitarnych, w tym do spłukiwania toalet.

Trwają działania wyjaśniające służb sanitarnych

Służby sanitarne prowadzą obecnie czynności mające ustalić źródło pogorszenia jakości wody. Równolegle podejmowane są działania naprawcze, których celem jest przywrócenie parametrów zgodnych z obowiązującymi przepisami dotyczącymi jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

„Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Nidzicy o zmianie sytuacji powiadomi odrębnym komunikatem” – czytamy w obu dokumentach.

Na ten moment mieszkańcy powinni bezwzględnie stosować się do zaleceń.

źródło: PSS-E w Nidzicy

Mieszkańcy proszą Ratusz o wskazanie miejsc do wywozu śniegu. Prezydent: nie mamy takiego obowiązku



fot. UM Olsztyn

Gdzie wywozić śnieg, żeby nie narazić się na problemy? Mieszkańcy pytają, a Ratusz przedstawia zaskakujące stanowisko.

Ratusz odpowiada na temat miejsc do wywożenia śniegu w Olsztynie

Interpelacja dotycząca punktów wywozu śniegu została złożona pod koniec stycznia przez radnego Rady Miasta Olsztyna Przemysława Bałdygę. Dotyczyła zasad oraz miejsc legalnego wywozu śniegu przez mieszkańców miasta.

Olsztyna poinformował:

„Gmina Olsztyn nie dysponuje placami miejskimi służącymi do składowania śniegu pochodzącego z terenów prywatnych” – czytamy w piśmie podpisanym przez prezydenta Roberta Szewczyka.

Miasto zaślania się ustawą

W odpowiedzi prezydenta przywołano art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w

W odpowiedzi z 11 lutego 2026 roku prezydent

gminach. Zgodnie z nim do obowiązków zarządcy drogi należy usuwanie błota, śniegu i lodu uprzątniętych z dróg dla pieszych przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej.

Prezydent zaznaczył dodatkowo, że wywożenie śniegu z przym zlokalizowanych na chodnikach i przy krawężnikach jezdni przewiduje się wyłącznie w przypadkach uznanych za niezbędne.

W piśmie wskazano jednocześnie, że na terenie Gminy Olsztyn nie funkcjonują miejsca przeznaczone do gromadzenia lub zrzutu śniegu pochodzącego z terenów prywatnych.

Oznacza to, że mieszkańcy nie mogą liczyć na wskazanie przez miasto konkretnej lokalizacji, do której mogliby legalnie wywozić nadmiar śniegu z posesji.

Nie będzie kampanii informacyjnej na temat zasad postępowania ze śniegiem

W piśmie odniesiono się także do propozycji działań informacyjnych skierowanych do mieszkańców. Ratusz nie planuje dodatkowych komunikatów w tej sprawie.

„W związku z brakiem regulacji, które nakazywałyby Gminie Olsztyn odbiór śniegu z terenów prywatnych, nie planuje się działań informacyjnych skierowanych do mieszkańców” – poinformował prezydent.

Odpowiedź formalnie wyjaśnia stanowisko miasta, jednak dla wielu mieszkańców problem nadmiaru śniegu na posesjach pozostaje nierozwiązany.

źródło: UM Olsztyn

Zderzenie autobusu pod Olsztynem. Utrudnienia w ruchu, policja na miejscu



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Autobus linii 108 uczestniczył w porannej kolizji w Kieźlinach pod Olsztynem. W rejonie zdarzenia występują utrudnienia, a jeden z kursów został odwołany. Na miejscu pracują policjanci.

Zderzenie autobusu pod

Olsztynem. Utrudnienia w ruchu

i odwołany kurs

Do zdarzenia doszło w piątkowy poranek (20 lutego) o godzinie 8.14 w Kieźlinach na terenie gminy Dywity. Autobus linii 108 brał udział w kolizji na wysokości firmy ABRAM. Informację przekazał samorząd w oficjalnym komunikacie.

W wyniku zdarzenia kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu drogowym. Policja prowadzi czynności na miejscu.

W związku z kolizją autobus nie dojedzie do Dywit. Dodatkowo odwołano kurs zaplanowany z Dworca

Głównego na godzinę 9.20. Pasażerowie powinni śledzić bieżące komunikaty dotyczące funkcjonowania linii 108.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia

Na miejscu pracują funkcjonariusze, którzy zabezpieczają teren i ustalają przebieg zdarzenia. Na ten moment nie przekazano informacji o osobach poszkodowanych.

źródło: Urząd Gminy Dywity

Ratusz chce oddać działkę za 24 mln zł, by odzyskać teren dworca PKS wart 12 mln



Temat dawnego dworca autobusowego w centrum Olsztyna ponownie wraca na agendę. Po latach nieudanych koncepcji i sporów o przyszłość tego miejsca pojawia się realna szansa, że teren przejdzie we władanie samorządu.

Miasto rozmawia z Retail

Provider o zamianie działek

Na początku tygodnia prezydent Olsztyna spotkał się z

przedstawicielami spółki Retail Provider, która jest użytkownikiem wieczystym terenu po dawnym dworcu PKS. Rozmowy dotyczyły m.in. możliwości zamiany gruntów pomiędzy inwestorem a gminą.

Jak podkreśla prezydent Olsztyna, Robert Szewczyk, po fiasku wcześniejszej koncepcji budowy centrum handlowego z funkcją dworcową, dziś najbardziej realistycznym rozwiązaniem wydaje się przejęcie terenu przez miasto.

„Po tym, jak upadła wcześniejsza wizja wybudowania w tym miejscu centrum handlowego z funkcją dworcową, wydaje się, że najbardziej realistycznym rozwiązaniem jest przejęcie terenu dworca PKS przez samorząd na zasadzie wymiany gruntów” – uważa prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Niezależne wyceny i konkretne kwoty na stole

Na zlecenie gminy przygotowano operaty szacunkowe określające wartość nieruchomości, które mogłyby zostać objęte zamianą. Spotkanie służyło analizie tych wycen, przy czym – jak zaznaczają władze – kwoty mogą jeszcze ulec zmianie.

Wartość terenu po dworcu PKS, będącego w użytkowaniu wieczystym Retail Provider, oszacowano na blisko 12 mln zł. Z kolei po stronie miasta rozważane są dwie działki położone na terenie dawnego poligonu w Pieczewie. Ich łączna wartość to niemal 24 mln zł. Ewentualna transakcja wiązałaby się z dopłatą na rzecz samorządu, a ostateczną zgodę musiałaby wyrazić Rada Miasta.

To kolejny etap rozmów, które trwają od miesięcy. Już wcześniej ratusz deklarował gotowość do negocjacji, podkreślając konieczność aktualnych i rzetelnych wycen.

Dworzec autobusowy w cieniu nowego Olsztyna Głównego

Teren dawnego PKS sąsiaduje bezpośrednio ze zmodernizowanym dworcem kolejowym Olsztyn Główny oraz biurowcem przewoźnika Polregio. Całość nie tworzy dziś spójnej kompozycji urbanistycznej w komunikacyjnym sercu miasta.

Nowy dworzec kolejowy, otwarty w lutym 2025 roku, był jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych w regionie. Modernizacja objęła nie tylko budowę nowoczesnego budynku z przeszkloną fasadą i charakterystycznym dachem, ale także kompleksową przebudowę peronów, torów i przejścia podziemnego łączącego centrum z Zatorzem. Całkowity koszt inwestycji wyniósł około 510 mln zł i był współfinansowany ze środków unijnych.

W tym kontekście zdegradowany teren po dawnym dworcu autobusowym coraz wyraźniej kontrastuje z nową infrastrukturą kolejową. Dla wielu mieszkańców to wciąż jedno z najbardziej newralgicznych miejsc w centrum Olsztyna.

Jaką funkcję mógłby pełnić teren po PKS

Na razie nie przesądzono, jakie konkretnie funkcje miałby pełnić teren w przypadku przejęcia go przez miasto. To – jak zaznaczają władze – będzie przedmiotem dalszych analiz i decyzji planistycznych, jeśli przedsięwzięcie zakończy się powodzeniem.

Wcześniejsze koncepcje obejmowały m.in. zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z handlem wielkopowierzchniowym. Ratusz prowadzi jednak własne prace planistyczne i zapowiada, że proponowane funkcje będą dokładnie analizowane pod kątem ładu przestrzennego i interesu mieszkańców.

Jeśli zamiana działek dojdzie do skutku, może to oznaczać początek realnych zmian w jednym z kluczowych punktów komunikacyjnych Olsztyna. Decyzje w tej sprawie zapadną jednak dopiero po zakończeniu negocjacji i uzyskaniu zgody rady miasta.

źródło: UM Olsztyn

Wpływowi biznesmeni w kajdankach o świcie. Służby jednocześnie weszły do 17 miejsc.



Służby z Warmii i Mazur uderzyły w zorganizowaną grupę przestępczą podejrzaną o handel ludźmi i pranie brudnych pieniędzy. W sprawie zatrzymano osiem osób, a sześć z nich trafiło do aresztu. Śledztwo nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Elblągu.

Śledztwo w Elblągu. Warmińsko-Mazurska KAS i Straż Graniczna rozbiły grupę

Funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiej Krajowej Administracji Skarbowej oraz Straży Granicznej z Placówki w Elblągu rozbili zorganizowaną grupę przestępczą działającą na terenie kraju i poza jego granicami. Postępowanie w tej sprawie wszczął w czerwcu 2024 roku Prokurator Okręgowy w Elblągu.

Z ustaleń śledczych wynika, że podejrzani wykorzystywali spółki zarejestrowane w Polsce oraz poza granicami Unii Europejskiej do prowadzenia przestępczego procederu. Grupa składała się głównie z obywateli Ukrainy, Polski i Uzbekistanu.

Handel ludźmi i praca przymusowa. Ofiary werbowane poza Europą

Jak ustalono w toku śledztwa, sprawcy mieli werbować

cudzoziemców już na terytorium państw ich pochodzenia, a następnie kierować ich do pracy w Polsce. Ofiarami byli głównie obywatele Ameryki Łacińskiej, w przeważającej części Kolumbijczycy.

Proceder miał polegać na wykorzystywaniu osób do pracy o charakterze przymusowym, przy zastosowaniu przemocy, gróźb, wprowadzania w błąd oraz nadużywania stosunku zależności. Śledczy wskazują także na wykorzystywanie krytycznego położenia ofiar. W okresie objętym postępowaniem zwerbowano około 2 tysięcy cudzoziemców, którzy byli przetrzymywani do czasu przetransportowania do miejsc wykonywania pracy.

Do tej pory zidentyfikowano 50 ofiar handlu ludźmi.

Zatrzymania i przeszukania w województwie pomorskim

11 lutego 2026 roku, na podstawie postanowień Prokuratora Okręgowego w Elblągu, funkcjonariusze zatrzymali w województwie pomorskim osiem osób.

Przeszukano 17 lokali mieszkalnych i usługowych oraz pojazdy użytkowane przez osoby powiązane z procederem.

Zabezpieczono środki pieniężne, złoto inwestycyjne, numizmaty oraz biżuterię. Wartość zajętych przedmiotów i pieniędzy szacowana jest na około 3,6 mln złotych.

Dodatkowo w trakcie czynności ujawniono przedmiot przypominający broń palną oraz niewielkie ilości narkotyków.

Strzały na ulicach Gdańska. Próby ucieczki podczas akcji

Podczas realizacji działań doszło do dwóch prób ucieczki na ulicach Gdańska. Kierowcy – obywatel Ukrainy i obywatel Polski – nie zatrzymali się do kontroli. Funkcjonariusze byli zmuszeni użyć broni, a dopiero przestrzelenie opon pozwoliło unieruchomić pojazdy i zatrzymać uciekinierów. W wyniku interwencji nikt nie odniósł obrażeń.

Miliony złotych na zablokowanych kontach

W toku śledztwa ujawniono także wątek prania

brudnych pieniędzy. W tym zakresie postępowanie powierzono Naczelnikowi Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Celno-Skarbowego.

Generalny Inspektor Informacji Finansowej zablokował 28 rachunków bankowych osób oraz firm uczestniczących w procederze. Łączna kwota zabezpieczonych środków przekracza 3,8 mln złotych.

Areszty i dalsze czynności w sprawie

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Elblągu przedstawił zatrzymanym zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz handlu ludźmi. Sąd Rejonowy w Elblągu zdecydował o tymczasowym aresztowaniu sześciu osób na okres trzech miesięcy. Wobec dwóch podejrzanych zastosowano dozór policyjny, poręczenia majątkowe oraz zakaz opuszczania kraju.

Śledczy zapowiadają, że zgromadzony materiał dowodowy może doprowadzić do rozszerzenia zarzutów, w tym dotyczących uszczupień podatkowych w zakresie CIT, PIT i VAT. Sprawa ma charakter rozwojowy i niewykluczone są kolejne zatrzymania.

Powiat z najwyższym bezrobociem straci 84 proc. środków na wsparcie... bezrobotnych



Planowany podział środków Funduszu Pracy na 2026 rok wywołał sprzeciw samorządów w całej Polsce. W niektórych powiatach redukcja finansowania ma sięgnąć nawet 84 proc. Szczególnie stanowczo w tej sprawie wypowiedziały się władze powiatu kętrzyńskiego, wskazując na realne zagrożenie wstrzymania robót publicznych i prac społeczno-użytecznych.

Powiat kętrzyński: „Redukcja środków o ponad 84 proc.”

W przyjętym stanowisku władze powiatu kętrzyńskiego wskazują, że planowany limit środków na 2026 rok oznacza drastyczne ograniczenie budżetu przeznaczonego na aktywizację osób bezrobotnych.

Jak podkreślono w dokumencie, skala redukcji może przekroczyć 84 proc. w porównaniu do lat poprzednich. Oznacza to wielomilionowy ubytek środków przeznaczonych m.in. na staże, szkolenia, doposażenie stanowisk pracy oraz roboty publiczne.

„Nie będzie zatrudnień do robót publicznych i prac społeczno-użytecznych” – wskazano w stanowisku samorządu powiatu.

Samorządowcy zwracają uwagę, że przy tak ograniczonym finansowaniu realizacja ustawowych zadań powiatowych urzędów pracy stanie się w praktyce niemożliwa, szczególnie w regionach o

wysokiej stopie bezrobocia.

Związek Powiatów Polskich: „Zmiany bez zapewnienia finansowania”

Do sprawy odniósł się także Zarząd Związek Powiatów Polskich, który w swoim stanowisku podkreśla, że reforma rynku pracy i nowe rozwiązania legislacyjne muszą iść w parze z realnym zabezpieczeniem finansowym.

W stanowisku wskazano, że ograniczenie środków Funduszu Pracy przy jednoczesnym rozszerzaniu katalogu zadań powiatów może doprowadzić do destabilizacji systemu aktywizacji zawodowej.

ZPP zwraca uwagę, że samorządy nie sprzeciwiają się zmianom systemowym, ale podkreślają konieczność zapewnienia adekwatnych środków finansowych do realizacji nałożonych obowiązków.

„Kwota 680 mln złotych pozwoli na sfinansowanie pomocy dla jednego bezrobotnego na poziomie ok. 850 zł rocznie. Dla porównania miesięczna wysokość stypendium dla osoby odbywającej staż wynosi przeszło 2 700 zł, dla uczestniczącej w szkoleniu przeszło 2000 zł.” – napisano w stanowisku.

W dokumencie zaakcentowano również, że środki Funduszu Pracy powinny być kierowane przede wszystkim na działania bezpośrednio wspierające osoby bezrobotne oraz lokalne rynki pracy.

„Stan środków Funduszu Pracy na początek roku wynosi 25,5 mld zł a na koniec 2026 r. mają wynieść 27,8 mld zł. Tylko wpływy ze składek pracodawców mają wynieść przeszło 11 mld zł a wszystkie wydatki Funduszu Pracy zostały zaplanowane na 10,1 mld zł. Odsetki od środków skumulowanych na rachunku Funduszu mają przynieść aż 420 mln zł (przeszło 50% kwoty jaką wszystkie powiaty w Polsce będą dysponowały na realizację zadań w zakresie aktywizacji zawodowej poza EFS+). Jest niezrozumiałe dlaczego środki wpłacane przez pracodawcę na Fundusz mający budować miejsca pracy i kompetencje polskich pracowników są niewykorzystywane.” – wskazuje Związek.

Warmia i Mazury z najwyższym bezrobociem w Polsce

Sytuacja w regionie dodatkowo potęguje obawy samorządów. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, stopa bezrobocia w województwie warmińsko-mazurskim pod koniec grudnia wyniosła 8,6 proc., przy średniej krajowej na poziomie 5,4 proc.

Najwyższe wskaźniki odnotowano w powiatach przygranicznych: kętrzyńskim – 18 proc., braniewskim – 16,8 proc. i bartoszyckim – 16,4 proc.. Dla porównania – w Olsztynie stopa bezrobocia wynosi 2,3 proc.

Pod koniec grudnia w regionie zarejestrowanych było 42,6 tys. bezrobotnych, a w styczniu liczba ta wzrosła do 44 tys. osób. W grudniu zgłoszono 2,5 tys. ofert pracy, co oznacza, że na jedno miejsce przypadało 22 bezrobotnych.

Dodatkowo 17 zakładów pracy zapowiedziało zwolnienie 781 pracowników, a niemal 35 tys. osób nie miało prawa do zasiłku.

Rząd mówi o „efektywności”, powiaty o braku pieniędzy

10 lutego w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyło się robocze spotkanie dotyczące funkcjonowania Funduszu Pracy i sytuacji na rynku pracy w regionie.

W rozmowach uczestniczyli m.in. senator RP Ewa Monika Kaliszek oraz wicewojewoda warmińsko-mazurski Mateusz Szauer.

„Głównym tematem było funkcjonowanie Funduszu Pracy oraz aktywność na rynku pracy w województwie warmińsko-mazurskim” – poinformowano po spotkaniu w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie.

Podkreślono również potrzebę „efektywnego i odpowiedzialnego wykorzystania środków publicznych przeznaczonych na zatrudnienie, szkolenia oraz aktywizację osób pozostających poza rynkiem pracy”.

Z komunikatu wynika, że administracja rządowa koncentruje się na jakości wydatkowania środków oraz możliwych zmianach systemowych, m.in. w zakresie funkcjonowania instytucji rynku pracy i Centrów Integracji Społecznej.

Jednak w tym samym czasie samorządy alarmują, że planowany podział Funduszu Pracy na 2026 rok oznacza redukcję środków nawet o ponad 80 proc. W ich ocenie przy tak ograniczonym finansowaniu nie będzie możliwe utrzymanie podstawowych instrumentów aktywizacji zawodowej.

Decyzje kluczowe dla regionu

Zestawienie planowanych cięć z aktualną sytuacją na rynku pracy pokazuje skalę wyzwania. Region z najwyższą stopą bezrobocia w Polsce może w 2026 roku dysponować znacząco mniejszymi środkami na aktywizację zawodową.

Samorządy apelują o ponowną analizę podziału Funduszu Pracy i zapewnienie środków adekwatnych do rzeczywistych potrzeb mieszkańców.

źródło: Starostwo Powiatowe w Kętrzynie, Zarząd ZPP, GUS, UW

Znika problematyczne miejsce na DK 16. Rusza inwestycja za 32 mln zł



fot. Urząd Gminy Iława

Jedno z najbardziej problematycznych miejsc na DK16 przejdzie dużą zmianę, a inwestycja za miliony złotych ma na stałe poprawić bezpieczeństwo i komfort podróżnych.

Podpisano umowę na budowę wiaduktu w Iławie

19 lutego 2026 roku w Urzędzie Gminy Iława podpisano umowę dotyczącą realizacji inwestycji polegającej na budowie wiaduktu drogowego w ciągu drogi krajowej nr 16 na odcinku Iława–Stradomno. Obiekt powstanie w miejscu obecnego przejazdu kolejowego na linii Warszawa–Gdańsk.

Wiadukt na DK16 zastąpi uciążliwy przejazd kolejowy

Nowy obiekt całkowicie wyeliminuje kolizyjne skrzyżowanie drogi krajowej nr 16 z linią kolejową nr 9, będącą częścią trasy Warszawa–Gdańsk. To miejsce od lat generuje utrudnienia – przy dużym natężeniu ruchu drogowego i kolejowego kierowcy muszą liczyć się z długim oczekiwaniem przed rogatkami.

Inwestycja ma poprawić płynność ruchu na DK16, zwiększyć bezpieczeństwo kierowców i pasażerów

pociągów oraz ograniczyć objazdy lokalnymi drogami.

Strategiczna inwestycja dla regionu Warmii i Mazur

Podczas spotkania podkreślano, że droga krajowa nr 16 stanowi jeden z kluczowych szlaków komunikacyjnych regionu. Łączy Warmię i Mazury z resztą kraju, a jej znaczenie ma charakter nie tylko transportowy, ale również strategiczny.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele rządu, administracji wojewódzkiej oraz instytucji odpowiedzialnych za infrastrukturę drogową i kolejową. Obecny był m.in. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec, poseł na Sejm RP Zbigniew Ziejewski oraz Wojewoda Warmińsko-Mazurski Radosław Król. W uroczystości uczestniczyli również dyrektor olsztyńskiego oddziału PKP Polskie Linie Kolejowe Krzysztof Wałdowski, dyrektor olsztyńskiego oddziału Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Marcin Pokojski, wicestarosta powiatu iławskiego Maciej Rygielski oraz

wójt gminy Ława Krzysztof Harmaciński.

Podczas wydarzenia podkreślano, że budowa wiaduktu zastępującego przejazd kolejowy nie jest żadnym cudem, tylko dążeniem do normalności.

Koszt wiaduktu to 32 mln zł. Zakończenie do 2030 roku

Szacunkowa wartość przedsięwzięcia to 32 miliony

złotych. Zgodnie z zapowiedziami zakończenie prac planowane jest do 2030 roku.

Inwestycja ma w wyraźny sposób poprawić komunikację na terenie gminy Ława oraz całego powiatu ławskiego. Nowy wiadukt ma stać się trwałym elementem infrastruktury, który zwiększy bezpieczeństwo i usprawni codzienne podróże mieszkańców oraz turystów korzystających z DK16.

Ratusz szuka ludzi do obsługi i rozwoju flagowej aplikacji miejskiej Olsztyna. Pensja? Może zaskoczyć



Olsztyn inwestuje ponad 1,5 mln zł w nową aplikację miejską mOKM, która ma obsługiwać bilety komunikacji i usługi w ramach Olsztyńskiej Karty Miejskiej. Równolegle Ratusz szuka trzech osób do jej obsługi i rozwoju. Wynagrodzenie? Może zaskoczyć.

Nowa aplikacja mOKM za ponad 1,5 mln zł

Centrum Informatycznych Usług Wspólnych w

Olsztynie rozstrzygnęło przetarg na wykonanie i wdrożenie centralnej platformy Olsztyńskiej Karty Miejskiej. W jej ramach powstaną aplikacja mobilna mOKM oraz strona internetowa OKM.

Najkorzystniejszą ofertę przedstawiła firma MERA Systemy z Grodziska Mazowieckiego. Wartość kontraktu to 1 576 266,21 zł brutto. Projekt realizowany jest w ramach programu „Cyfrowy Olsztyn 2.0”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Zgodnie z zapisami dokumentacji przetargowej wykonawca miał wdrożyć system w ciągu czterech miesięcy od podpisania umowy, nie później niż do 10 grudnia 2025 roku. Aplikacja jednak jeszcze nie działa. Na razie pojawiły się tylko informacje o poszukiwaniu pracowników.

To tę aplikację będą obsługiwać nowi pracownicy

Właśnie obsługi i dalszego rozwoju tej miejskiej aplikacji dotyczy ogłoszony niedawno nabór Urząd Miasta Olsztyna. Poszukiwane są trzy osoby na stanowisko inspektora w Wydziale Promocji i Informacji.

Zakres obowiązków obejmuje m.in. administrację systemem, zarządzanie treściami, analizę danych dotyczących korzystania z aplikacji, współpracę z partnerami oraz prowadzenie działań promocyjnych.

Ratusz podkreśla, że to projekt o realnym znaczeniu dla mieszkańców. „Nie będzie to kolejna apka, która tylko zajmuje miejsce w pamięci telefonu. To będzie codzienny pomocnik w miejskim życiu. Tu bilet kupisz w kilka sekund, parkowanie ogarniesz bez szukania drobnych, a aplikacja sama przypomni, że kończy Ci się bilet okresowy” – pisano w mediach społecznościowych Urzędu Miasta Olsztyna.

Wymagania od kandydatów. Pensja z Ratusza

Od kandydatów oczekuje się wykształcenia wyższego, minimum trzyletniego stażu pracy oraz znajomości przepisów prawa dotyczących samorządu i ochrony danych osobowych. Wymagana jest również orientacja w marketingu internetowym i funkcjonowaniu aplikacji mobilnych.

Wynagrodzenie zasadnicze określono na poziomie od 5 200 do 5 900 zł brutto. Do tego dochodzą dodatki stażowe oraz inne świadczenia wynikające z zatrudnienia w administracji publicznej.

W kontekście ponad 1,5 mln zł wydanych na stworzenie samej platformy oraz szerokiego, wielowątkowego zakresu obowiązków przyszłych pracowników, proponowane wynagrodzenie może budzić zdziwienie. Od kandydatów oczekuje się kompetencji z pogranicza marketingu cyfrowego, analityki, obsługi użytkownika i administracji – a stawka mieści się w typowych widełkach urzędniczych.

Rynek specjalistów cyfrowych nie należy dziś do łatwych, a osoby z doświadczeniem w pracy przy aplikacjach mobilnych czy projektach online często mogą liczyć na wyższe wynagrodzenia w sektorze prywatnym. Pytanie więc nie brzmi, czy znajdą się kandydaci, ale czy będą to osoby o kompetencjach odpowiadających ambitnym założeniom projektu.

Nie można jednak wykluczyć, że oferta okaże się atrakcyjna dla tych, którzy cenią stabilność zatrudnienia, pakiet świadczeń i możliwość pracy przy projekcie o realnym znaczeniu dla mieszkańców. To, czy zaproponowane warunki okażą się wystarczające, pokaże dopiero wynik naboru.

źródło: UM Olsztyn

Zatrzymali TiR-a do kontroli na S7. Gdy policjanci spojrzeli na tachograf, przecierali oczy ze zdumienia



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Policjanci z Olsztyna zatrzymali do kontroli kierowcę ciężarówki jadącego trasą S7. Początkowo nic nie wskazywało na nieprawidłowości. Dopiero analiza jednego z urządzeń pokładowych ujawniła, że pojazd poruszał się z prędkością, która w przypadku takich maszyn wydaje się niemal niemożliwa.

Kontrola drogowa na S7 w okolicach Olsztyna

Do zdarzenia doszło w czwartek wieczorem (19 lutego 2026 r.). Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie zatrzymali do rutynowej kontroli 51-letniego kierowcę zestawu ciężarowego jadącego krajową „siódmką”.

Na pierwszy rzut oka zarówno stan techniczny pojazdu, jak i zachowanie kierowcy nie budziły większych zastrzeżeń. Przełom nastąpił dopiero w momencie sprawdzenia danych zapisanych w tachografie.

Odczyt z tachografu nie pozostawił złudzeń

Tachograf, czyli urządzenie rejestrujące parametry

jazdy, wykazał, że tego samego dnia kierowca rozpędził swój zestaw do prędkości przekraczającej 120 km/h.

Tymczasem zgodnie z przepisami pojazdy o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony na drogach dwujezdniowych mogą poruszać się z maksymalną prędkością 80 km/h. Dodatkowo ciągniki siodłowe wyposażone są w ograniczniki prędkości, które technicznie uniemożliwiają przekroczenie 90 km/h.

Podejrzenie manipulacji przy ograniczniku

Ustalenia policjantów wskazują, że kierujący mógł ingerować w układ elektryczny odpowiedzialny za działanie ogranicznika prędkości. Dzięki temu ciężarówka była w stanie osiągnąć wynik znacznie wyższy niż przewidują normy.

51-latek został ukarany mandatem karnym. To jednak nie koniec sprawy. Sytuacją ma zająć się również Inspekcja Transportu Drogowego, która przyjrzy się przedsiębiorstwu zatrudniającemu kierowcę.

Surowe konsekwencje dla przewoźników

Manipulowanie przy tachografie lub ograniczniku

prędkości jest traktowane jako poważne naruszenie przepisów transportowych. Oprócz odpowiedzialności kierowcy, konsekwencje finansowe i administracyjne mogą ponieść również firmy transportowe.

Droga krajowa nr 7, będąca jednym z głównych szlaków komunikacyjnych w regionie, należy do tras o dużym natężeniu ruchu. Nadmierna prędkość w przypadku pojazdów ciężarowych znacząco zwiększa ryzyko poważnych wypadków.

Najbardziej zadłużony szpital na Warmii i Mazurach może zostać zamknięty



Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Bartoszych znalazł się w dramatycznej sytuacji finansowej. Jak wynika z oficjalnego komunikatu placówki, zadłużenie sięga już 100 mln zł, co czyni ją najbardziej zadłużonym szpitalem w województwie warmińsko-mazurskim. Władze jednostki alarmują, że bez pilnych działań systemowych dalsze funkcjonowanie szpitala może stać pod znakiem zapytania.

Według przedstawionych danych, wieloletnie decyzje poprzedniego zarządu doprowadziły do powstania ogromnych zobowiązań. Dodatkowo wysokie oprocentowanie zadłużenia sprawia, że kryzys finansowy z miesiąca na miesiąc się pogłębia. Obecnie miesięczne zobowiązania wynoszą około 1,5 mln zł, co wywiera stałą presję na budżet placówki i utrudnia zapewnienie stabilnego funkcjonowania.

„Każdego dnia zastanawiam się, czy wystarczy na leki i pensje”

Dyrektor szpitala, Beata Deka, nie ukrywa skali problemu.

– Nie jestem dziś w komfortowej sytuacji. Czy chciałabym dać pracownikom podwyżki? Oczywiście.

Czy chciałabym modernizować oddziały? Również. Ale każdego dnia zastanawiam się, czy wystarczy nam pieniędzy na leki i terminowe wynagrodzenia dla personelu – mówi dyrektor.

Jak podkreśla, jednym z czynników pogłębiających kryzys jest ustawa o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia. Choć społecznie uzasadniona, w przypadku zadłużonych placówek stanowi dodatkowe obciążenie finansowe. Waloryzacja płac, w połączeniu z koniecznością zawierania ugód z wierzycielami, doprowadziła szpital na skraj wydolności finansowej.

Rozmowy z ministerstwem i apel o wsparcie państwa

19 lutego dyrektor Beata Deka wraz ze Starostą Elżbietą Zabłocką odbyły rozmowę z ministrem zdrowia Jolantą Sobierańską-Grendą. Podczas spotkania przedstawiono szczegółowo sytuację finansową szpitala oraz skierowano apel o realne wsparcie systemowe.

Władze powiatu wystąpiły również do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o wzmocnienie możliwości działania Ministerstwa Zdrowia, tak aby najbardziej zadłużone placówki mogły otrzymać niezbędną pomoc i utrzymać ciągłość świadczeń dla pacjentów.

– Czy przetrwamy? Dziś nie wiem. Wiem natomiast, że robimy wszystko, aby ratować nasz szpital. Mamy konkretne rozwiązania i plan naprawczy, jednak

potrzebujemy dialogu i realnego wsparcia państwa. Nie ma już czasu na dalsze analizy, potrzebne są pilne działania systemowe – podkreśla dyrektor.

Szpital o strategicznym znaczeniu

Problemy finansowe to nie jedyne wyzwanie. Infrastruktura techniczna placówki wymaga pilnych i kosztownych inwestycji. Szpital znajduje się zaledwie 13 kilometrów w linii prostej od granicy z Obwodem Królewieckim, co – w ocenie władz – nadaje mu dodatkowe znaczenie w kontekście bezpieczeństwa zdrowotnego regionu.

Placówka jest jednym z największych pracodawców w mieście i kluczowym elementem lokalnego systemu ochrony zdrowia. Jej ewentualne ograniczenie działalności lub likwidacja miałyby poważne konsekwencje zarówno dla mieszkańców powiatu, jak i dla rynku pracy.

– Dziś nie toczy się już jedynie walka o bilans finansowy, lecz o bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców i przyszłość jednego z kluczowych szpitali regionu – zaznacza Beata Deka.

Władze szpitala podkreślają, że nie oczekują przywilejów, lecz sprawiedliwego, systemowego wsparcia, które pozwoli utrzymać ciągłość leczenia, ratować zdrowie i życie pacjentów oraz zabezpieczyć miejsca pracy setek osób.

Siedem firm bije się o wielką inwestycję w Olsztynie na Zatorzu



W olsztyńskim magistracie otwarto oferty w przetargu na budowę nowego Ośrodka Szkolenia Piłkarskiego przy al. Sybiraków. To jeden z kluczowych projektów infrastrukturalnych miasta, który ma stworzyć nowoczesną bazę treningową z prawdziwego zdarzenia.

Postępowanie przetargowe zostało ogłoszone pod koniec ubiegłego roku i cieszyło się dużym zainteresowaniem wykonawców, którzy zadawali wiele pytań dotyczących zakresu prac oraz warunków realizacji. Ostatecznie do rywalizacji stanęło siedem podmiotów, a wszystkie złożone oferty znacznie przekraczają pierwotnie zakładany przez miasto budżet na poziomie 33 333 333,33 zł brutto.

Oferty i ich wartości

Najtańszą ofertę w zakresie zamówienia podstawowego przedstawiło olsztyńskie konsorcjum PRZEMYSŁÓWKA & SPORTSYSTEM – 42 804 000 zł brutto. Niewiele mniej – 42 437 460 zł brutto – zaoferowała też firma SORTED z Piaseczna, choć ich opcjonalne prace są wyraźnie droższe.

Kolejne propozycje cenowe to:

- Konsorcjum NOWAK-MOSTY & COMPLEX (Dąbrowa Górnicza) – 44 444 444 zł brutto,
- TAMEX Obiekty Sportowe S.A. (Warszawa) – 48 987 262 zł brutto,
- Konsorcjum INWEST-SERWIS (Olsztyn) & INTERHALL (Katowice) – 48 867 900 zł brutto,
- GARDENIA SPORT Sp. z o.o. (Warszawa) – 49 484 371,49 zł brutto,
- Polimex Budownictwo Sp. z o.o. (Siedlce) – 65 840 768,40 zł brutto – najdroższa z ofert.

Komisja przetargowa ma teraz przeanalizować wszystkie propozycje pod kątem ceny, zakresu robót oraz kompletności wymaganych dokumentów przed wskazaniem wykonawcy.

Nowoczesny kompleks piłkarski – zakres inwestycji

Projekt inwestycji przewiduje gruntowną przebudowę obecnego terenu stadionu Warmii przy al. Sybiraków.

W miejscu starych obiektów powstanie nowy, pełnowymiarowy stadion piłkarski o wymiarach 105 x 68 m z nawierzchnią z trawy syntetycznej i oświetleniem pozwalającym na treningi i mecze po zmroku.

Trybuny mają być w pełni zadaszone i pomieszczą 858 miejsc siedzących. Projekt zakłada również wydzielone sektory dla kibiców gości oraz strefę VIP. Obiekt ma spełniać wymogi licencyjne Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN), co umożliwi organizowanie rozgrywek na poziomie III ligi.

W kompleksie zaplanowano ponadto:

- szatnie dla zawodników,
- zaplecze dla sędziów,
- pomieszczenia administracyjne,
- system monitoringu i kasy biletowe,
- ekrany akustyczne ograniczające hałas dla okolicznych mieszkańców.

Finansowanie i harmonogram

Miasto pozyskało na pierwszy etap inwestycji dofinansowanie w wysokości 30 mln zł z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”, które pierwotnie miało być przeznaczone na inną inwestycję sportową. Środki te zostały przesunięte na budowę centrum szkolenia młodych piłkarzy, co samorząd uznał za ważny element rozwoju sportu młodzieżowego w regionie.

Prace budowlane mają ruszyć w pierwszym kwartale 2026 r., jednak realizacja całego projektu została zaplanowana w kilku etapach i może potrwać nawet do końca 2036 r.

Koniec popularnego flumarku

Rozpoczęcie inwestycji oznacza również zmiany w

zagospodarowaniu przestrzeni przy al. Sybiraków. Popularny flumarket działający w tym miejscu od lat będzie musiał zostać przeniesiony, co budzi lokalne dyskusje.

Nowy Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego ma stać się ważnym elementem sportowej infrastruktury Olsztyna i kluczową bazą treningową zarówno dla lokalnych klubów, jak i młodych adeptów piłki nożnej.

Dwa stadiony w Olsztynie - nowy stadion Stomilu

Ratusz w Olsztynie prowadzi również osobną inwestycję związaną z budową nowego stadionu dla Stomilu Olsztyn przy al. Piłsudskiego. Obecny obiekt, na którym swoje mecze rozgrywa klub, jest wysłużony i wymaga gruntownej przebudowy. Władze miasta ogłosiły przetarg w trybie dialogu konkurencyjnego na wykonanie projektu nowego stadionu, który ma zastąpić obecny obiekt i stać się nowoczesnym centrum piłkarskim w ścisłym centrum Olsztyna.

Nowy stadion ma mieścić ponad 10 000 widzów, co znacząco przekracza dotychczasową pojemność i pozwoli sprostać wymaganiom współczesnych rozgrywek oraz zwiększyć komfort kibiców. Projekt zakłada pełne zadaszenie trybun oraz rozwinięte strefy komercyjne i usługowe, takie jak łóżka VIP, lokale gastronomiczne czy przestrzenie konferencyjne. Obiekt ma być dostępny i funkcjonować przez cały rok, a nie tylko w dni meczowe, co ma zwiększyć jego użyteczność dla mieszkańców i organizatorów wydarzeń.

Dzięki tym działaniom Olsztyn może w najbliższych latach zyskać dwa nowoczesne obiekty piłkarskie: Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego przy al. Sybiraków oraz nowy stadion miejski dla Stomilu, wpisując się w sportową mapę regionu i podnosząc standardy lokalnej infrastruktury sportowej.

Zamknęli poradnię w Szpitalu Miejskim. Dramat pacjentów w Olsztynie, a NFZ nie pomoże?



Pacjenci poradni reumatologicznej działającej przy Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie zostali bez możliwości kontynuowania leczenia. Aby dalej korzystać z opieki w ramach NFZ, muszą zapisać się do innej placówki i ustawić się w nowej kolejce. Przyjmie ich m.in. Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ale na wizytę będą musieli czekać miesiącami.

Poradnia szpitala miejskiego przestała przyjmować pacjentów

Od 1 stycznia 2026 roku poradnia reumatologiczna przy Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie nie realizowała świadczeń z powodu braku lekarzy. Problem miał dotyczyć też poradni dermatologicznej. Umowy specjalistów wygasły z końcem 2025 roku, a w ogłoszonych konkursach nie wpływały oferty.

W praktyce oznaczało to, że pacjenci leczeni dotąd w tej poradni nie mogli kontynuować wizyt kontrolnych ani rozpoczynać nowych konsultacji w dotychczasowym miejscu.

Pacjenci zmuszeni do zmiany

poradni

System publicznej ochrony zdrowia nie przewiduje automatycznego przenoszenia pacjentów do innej placówki. Osoby pozostające w trakcie leczenia muszą samodzielnie znaleźć poradnię posiadającą umowę z NFZ i zarejestrować się na wizytę. Oznacza to rozpoczęcie procesu od nowa – zapis do nowej kolejki oraz oczekiwanie na pierwszy wolny termin.

Jedną z placówek, w których pacjenci mogą szukać pomocy, jest Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie.

8 miesięcy oczekiwania na wizytę w poradni

Jak poinformował Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie w odpowiedzi na pytania naszej redakcji, orientacyjny czas oczekiwania na pierwszą wizytę w

poradni reumatologicznej wynosi obecnie około 8 miesięcy.

Placówka podkreśla jednocześnie, że poradnie dermatologiczna i reumatologiczna funkcjonują tam od wielu lat i nie są nowo utworzonymi jednostkami.

Skierowanie i rejestracja do nowej poradni

Do przyjęcia w poradni specjalistycznej w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS) wymagane jest e-skierowanie wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) lub innego lekarza realizującego świadczenia w ramach umowy z NFZ.

Rejestracja do przychodni Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Olsztynie (ul. Warszawska 30) możliwa jest telefonicznie pod numerem: 459 595 222 wew. 5, osobiście i elektronicznie poprzez system e-Rejestracja na stronie internetowej szpitala.

„Pacjenci mogą skorzystać z usługi logując się za pośrednictwem Profilu Zaufanego lub e-dowodu. Nie jest wówczas wymagana wizyta w placówce w celu potwierdzenia tożsamości. Pacjenci, którzy nie posiadają Profilu Zaufanego lub e-dowodu mogą skorzystać z konta założonego w systemie placówki. Po założeniu konta jest potrzebna wizyta w celu potwierdzenia tożsamości” – przekazał sekretariat dyrektora szpitala.

Leczenie przerwane, kolejki rosną

Dla pacjentów przewlekle chorych zmiana poradni oznacza przerwanie dotychczasowej ścieżki leczenia i konieczność oczekiwania na nowy termin. W przypadku chorób reumatologicznych regularne kontrole i ciągłość terapii mają kluczowe znaczenie dla utrzymania stabilnego stanu zdrowia.

Choć formalnie opieka w regionie jest dostępna, realny czas oczekiwania pokazuje, że dla wielu pacjentów sytuacja pozostaje trudna.

Trzy samochody zderzyły się na jednej z głównych tras regionu. Są utrudnienia



Do groźnego zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie na jednej z kluczowych dróg regionu. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, a kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. Policja przekazała pierwsze informacje po godzinie 15.

Zderzenie trzech aut na DK65 w miejscowości Oracze

Do zdarzenia doszło w miejscowości Oracze na drodze krajowej nr 65. To jedna z głównych tras w regionie, łącząca m.in. Ełk z Białymstokiem.

Jak poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Ełku, w zdarzeniu uczestniczyły trzy samochody osobowe. Informacja została opublikowana w mediach społecznościowych po godzinie 15.

Na miejscu pracują policjanci oraz inne służby ratunkowe. Funkcjonariusze zabezpieczyli teren i rozpoczęli wyjaśnianie okoliczności zdarzenia.

Jedna osoba poszkodowana. Wprowadzono ruch wahadłowy

W wyniku zderzenia jedna osoba została

poszkodowana i przewieziona do szpitala na dalsze badania.

W miejscu zdarzenia wprowadzono ruch wahadłowy, co powoduje utrudnienia dla kierowców podróżujących tą trasą. Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności oraz stosowanie się do poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy.

Apel do kierowców o ostrożność

DK65 to jedna z najważniejszych arterii komunikacyjnych w tej części województwa. W godzinach popołudniowych natężenie ruchu jest tam zwykle zwiększone, co dodatkowo potęguje utrudnienia.

Służby przypominają o konieczności dostosowania prędkości do warunków panujących na drodze oraz zachowania bezpiecznej odległości między pojazdami.

źródło: KPP Ełk

Zniknął ze szpitala i przepadł bez śladu! Trwa dramatyczne poszukiwanie 14-latka



Policja prowadzi pilne poszukiwania 14-letniego Oktawiana Mikulewicza, który w piątek, 20 lutego 2026 roku przed południem opuścił teren Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w miejscowości Ameryka. Od tamtej chwili nie nawiązał kontaktu z opiekunami ani personelem placówki.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że chłopiec wyszedł z terenu ośrodka samodzielnie. Okoliczności jego oddalenia się są obecnie wyjaśniane.

Rysopis zaginionego

Oktawian ma około 160 cm wzrostu, szczupłą budowę ciała, szatynowe włosy oraz brązowe oczy. Znakiem szczególnym są blizny na lewym przedramieniu.

W chwili zaginięcia był ubrany w czarną, zimową pikowaną kurtkę, szerokie spodnie dresowe we wzorze maskowania wojskowego z jasnymi paskami na nogawkach, białą koszulkę oraz sportowe buty.

Policja apeluje o pomoc

Funkcjonariusze apelują do wszystkich osób, które widziały nastolatka lub posiadają jakiegokolwiek informacje mogące pomóc w ustaleniu jego miejsca pobytu, o pilny kontakt z policją pod numerem telefonu 47 731 34 24 lub pod numerem alarmowym 112.

Każda, nawet z pozoru nieistotna informacja, może mieć kluczowe znaczenie dla odnalezienia 14-latka.

źródło: KMP Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	51/2026
Data wydania	20 lutego 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.